

KURIER CODZIENNY

Rok XI.

Kraków, środa 21 lipca 1920.

Nr. 198.

Rząd polski jeszcze nie otrzymał oficjalnych wieści
o chęci bolszewików rokowania z Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (Wir.) Rząd polski dotychczas jeszcze nie otrzymał żadnych wiadomości oficjalnych co do stanu wyniku rokowań między rządem angielskim a bolszewickim w sprawie rozejmu polsko-bolszewickiego. W kołach politycznych przypuszczają, że powodem opóźnienia są narady

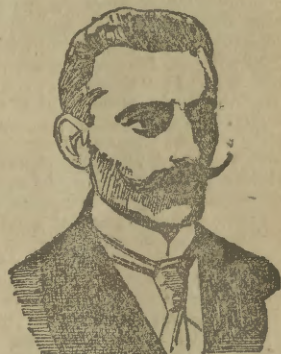
rządu angielskiego z rządem sowieckim w sprawie wyboru miejsca rokowań. Jak wiadomo, bolszewicy domagają się, by rokowania te odbyły się w Brześciu Litewskim, Anglicy zaś ze względu na swoje interesy obstają przy Londynie.

Francja nie przyłączyła się do wystąpienia Anglii
w sprawie rozejmu.

Paryż, (PAT). (Havas). „Temps“ podaje, co następuje: Rządowi francuskiemu znane były warunki rozejmu, wysunięte przez Anglię w celu położenia kresu krokom nieprzyjacielskiej armii rosyjskiej i polskiej. Rząd francuski nie utrzymuje żadnych stosunków politycznych z rządem so-

wietów, to też nie miał żadnej podstawy do przyłączenia się do wystąpienia Anglii, w którym nie uczestniczył wcale. Zresztą nie jest rzeczą rządu francuskiego protestować przeciwko warunkom, podjętym przez rząd angielski.

Nowy gabinet.



DR. WIEŚLAW CHIZANOWSKI

W obecnym nowym gabinecie, który powstał nie dawno, tekę przemysłu i handlu objął Dr. Wiesław Chizanowski. O nowym ministrze mówią, że wyrósł on nie z przetargów parlamentarnych, lecz do zaszczytnego tego stanowiska doszedł usilną pracą na polu kultury technicznej, przemysłowej i naukowej. Dr. Chizanowski był profesorem politechniki lwowskiej, a ostatnio warszawskiej.

Generalna ofensywa bolszewicka na linii Styru.

Armia polska z brawurą odpiera ataki.

Warszawa (PAT). Komunikat sztabu gen. wojsk polskich z dnia 18 b. m.:

Na północ od Grodna bolszewicy dążąc do opanowania tego miasta forsownie ścigając siły i prowadząc atak wzdłuż linii kolejowej. Po zajęciu przez nieprzyjaciela Lidy toczy się walka na linii Skrzybowiec. Oddziały jednej z dywizji poznańskich otoczone na północ od Lidy przez przeważające siły przeciwnika w brawurowym kontrataku przedarły się przez pierścion otaczających wojsk i połączyły się z naszymi oddziałami grupy lińskiej.

W rejonie Nowogródka oddziały nasze na rozkaz ustępują na zachód bez większego nacisku ze strony nieprzyjaciela.

Na wschód od Baranowicz i Szczary odparte zostały zaciekle ataki nieprzyjacielskie.

W dniu wczorajszym atakował nieprzyjaciół na południowym Polesiu pozycje nasze przy linii kolejowej Łuniniec-Sarny w rejonie stacji Widbor. W atakach brały udział pułki syberyjskie.

Ataki grupy poleskiej przy wybitnym współdziałaniu pociągów pancernych wszystkie te ataki udaremniono.

Dawno spodziewane ogólnie uderzenie nieprzyjaciela na linii rzeki Styru rozpoczęło się w dniu 18 bm. Zaciekle ataki nieprzyjaciela na Czartorysk i Ra-

jańkówkę odparły bohaterские oddziały ślonej dywizji piechoty. Równocześnie silne demonstracje na Nowosiółki i Kołki zostały zlikwidowane przez nasze oddziały.

W rejonie Dubna i Miynowa walki trwają dalej. Podnieść należy nadzwyczajną bojową pracę XVIII dywizji piechoty, która w dziesięciodniowych walkach w tym rejonie zadawała nieprzyjacielowi bardzo ciężkie straty, dwukrotnie wypierając go z Dubna, nie bacząc na to, że kilkakrotnie była atakowana ze wszystkich stron przez oddziały konnej armii Budiennego.

W całej tej bitwie na wybitne uznanie zasługuje akcja bojowa VII eskadry lotniczej imienia Kościuszki, która brawurowymi atakami powierzonymi szerzyła popiół i zamieszanie w szeregach nieprzyjacielskich.

W rejonie Wołoczysk oddziały nasze przeprowadziły wypad na Krestowo, skąd wyparły znaczny oddział nieprzyjacielski.

W walkach dnia wczorajszego nieprzyjacielowi udało się zawładnąć miasteczkiem Husiatynem, po trzykrotnie jednakże kontrataku naszych oddziałów bolszewicy zmuszeni byli wycofać się na wschód.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego
Kuliński, gen.-podpor.

Jeżeli zawrą pokój
rozpalą pożar bolszewicki w całej Europie!

Kraków, 20 lipca.

Bolszewizm utrzymać się może przy rządach tylko dzięki terrorowi i dzięki wojnie, która ułatwia tyranie, — pokój zaś i powrót do normalnych stosunków grozi mu natychmiastowym upadkiem. Rosya bolszewicka nie może żyć obok państw o ustroju kapitalistycznym.

Lenin, jakkolwiek jest to umysł zaslepi-
tego, łepego fanatyka, zrozumiał tę pra-

Na posiedzeniu bolszewickiego „sownarkomu“ (sowieckich narodowych komisarzy) w dniu 16 marca br. Lenin wygłosił obszerną mowę programową. Jeden z uryków tej mowy brzmiał mniej więcej jak następuje:

— Zbliżamy się do kresu, poza którym komunizm rosyjski będzie poddany bardzo poważnym problemom. Kresem tym jest koniec wojny. Z Judeniczem, Koczakiem i Denikinem już skończyliśmy. Pozostaje tylko Polska, która bierze nam od zachodu dół

z Polską, bądź to drogą układów pokojowych, bądź to za pomocą siły zbrojnej, możemy skończyć stosunkowo szybko. A co dalej? Oto po ukończeniu walki na wszystkich frontach musimy rozpocząć życie normalne. Musimy zaniechać terroru; musimy zezwolić na wydawnictwo prasy wszelkich kierunków politycznych, a więc musimy zezwolić na krytykę naszych rządów. Musimy zezwolić cudzoziemcom przyjeżdżać do nas i odwrotnie obywatelom komunistycznej Rosji wyjeżdżać za granicę. Wreszcie musimy wpuścić do siebie kapitał zagraniczny, a więc rozmatych przedsięwzięć, czyli dopuścić to, cośmy zwalczyli i zwalczamy u siebie.

— Gdyby komunizm rozszerzył się po całej Europie — mówił dalej Lenin — nie byłoby to wszystko dla nas niebezpiecznym. Niestety, w Europie zachodniej pozostały stare burżuazyjne rządy. Ponieważ wolna wolna będziemy potrzebowali zastosować nasz przysiężny układ gospodarczy, a więc do pewnego stopnia i życie państwowe do życia i układu państw zachodnio-europejskich, zmuszeni będziemy pójść na coraz nowe, coraz większe ustępstwa. Zmuszeni będziemy dopuścić do kierownictwa życiem państwem ludzi z odmiennymi od naszych poglądami, ludzi więcej umiarkowanych, a nawet zgoli politycznie nam przeciwnych. Nieuniknioną konsekwencją tego będzie zmniejszenie naszych wpływów, naszej władzy, a natomiast zwiększenie ich wpływów, znaczenia i władzy partii umiarkowanych. Nie powinniśmy się ludzi. A więc musimy przyznać, że może nadejść moment, gdy zostaniemy w mniejszości, zmuszeni będziemy oddać władzę w inne ręce i może nawet usunąć się. Uniknąć tego niebezpieczeństwa możemy tylko wtedy,

jeżeli przedewszystkiem w państwach ościennych, a potem i w całej Europie powstaną bratnie dla nas rządy komunistyczne.

A więc Lenin, a z nim wszyscy przywódcy bolszewizmu zdają sobie doskonale sprawę, że bolszewizm, aby mógł się utrzymać w Rosji,

musi rozwinąć najżywszą propagandę i zdobyć Europę.

Przedewszystkiem zaś oczywiście trzeba przełamać baryery, odgradzającą Rosję od zachodu, t. j. Polskę.

Myślą się wszyscy ci, a przedewszystkiem Anglicy, którzy myślą, że po skończeniu wojny z Polską, bolszewicy zabiorą się do roboty pokojowej, do odbudowy państwa na podstawach racjonalistycznych. Bolszewizm w wa-

runkach pokojowych i w stosunkach z państwami o ustroju kapitalistycznym, istnieć nie może. To doskonale rozumieją Lenin i Trocki i ich najbliżsi pomocnicy. To też kierownicy bolszewizmu rosyjskiego z nową energią zabrali się do propagandy bolszewickiej rosyjskiej we wszystkich państwach Europy Zachodniej. Wysłała się tam tysiące agitatorów, drukuje się odezwy, broszury, wydaje się na agitację zagraniczną miliardy. Wydatki np. oddziału zagraniczno-agitacyjnego przy komisaryacie spraw zagranicznych

wyniosły w maju przeszło 400 milionów rubli. Agitacja zagraniczną kieruje słynny Karol Radek.

Ale Anglii zdaje się, że bolszewizm od niej jest daleko i jej samej nie zagraża. Aby zapewnić sobie spokój w Indjach i Afganistanie — Krassin łądzi Anglików obietnicami, że bolszewicy zaniechają tam propagandy i Lloyd George układa się z sowietami — i nie widzi, że bolszewicy muszą rozpaść pożar w całej Europie, bo inaczej runą w przepaść.

takiej wojny.

W dalszym ciągu dr. Loewenherz wyjaśnia: — Po silnych walkach w Ionie 5 mocarstw w tej sprawie, w której — jak wspomnieliśmy — 4 mocarstwa oświadczyły się być za definitywnym przyłączeniem Galicji wschodniej do Polski, a Anglia zajęła stanowisko odraczające, Anglia przeforsowała swoje stanowisko o tyle, że Polsce zaproponowano z początkiem grudnia 1919 roku przyjęcie znanego statutu Galicji wschodniej.

Wedle treści statutu tego główne mocarstwa sprzymierzone dają Polsce Galicję i Polska przyjmuje mandat organizowania jej i rządzenia nią przez okres 25 lat.

Z początkiem lipca 1919 była mowa o okresie 10-letnim. Po wygaśnięciu okresu 25 lat Rada Ligi Narodów będzie miała pełne prawo utrzymywać, zrewidować lub zmienić statut oznaczony w traktacie. To postanowienie zawiera drugie następstwa Anglii o tyle, że wbrew uchwałom z 25 czerwca 1919 roku nie ustala stanowisko, że po pewnym czasie musi nastąpić plebiscyt, lecz zadowala się możliwością zmian.

W jakimś czasie później oświadczyli istotnie zastępcy Francji i Anglii wobec p. Patka, że nie uważają tej uchwały za wiążącą.

Nie wiadomo, żeby w sprawie tej entente składała później jakieś inne oświadczenia. Sprawa Galicji wschodniej byłaby niewątpliwie została pomyślnie załatwiona w kierunku definitywnego jej przyłączenia do Polski, gdyby nie chwilowe niepowodzenie oręża. Chaotyczne informacje ostatnich dni wskazują na to, że obecnie sprawa ta na nowo została poruszona w chwili dla Polski najmniej korzystnej.

O los wschodniej Małopolski. Prowizorycznie czy definitywnie przyłączona do Polski.

Kraków, 21 lipca.

Troska o los wschodniej Małopolski zajmują w szeregu zagadnień terytorjalnych pierwszorzędne miejsce. Niedokładne wiadomości o ostatnich pod tym względem, z których trudno wywnioskować, jakie zajęcie tu stanowisko Anglia, względnie koalicja, dały pod Radzie mi. m. Lwowa do wysłania delegacji do Warszawy, celem poinformowania się u źródła o istotnym stanie sprawy.

Nie jest wykluczone, iż delegacja, jeżeli znajdzie potrzebę, uda się na konferencję do Spa, względnie do Londynu.

W piśmie mowa jest ustawicznie o uchwaleniu z lipca 1919. Członek delegacji paryskiej Dr Henryk Loewenherz, który i obecnie wchodzi w skład delegacji, wyjaśnia w „Gazecie Porannej”, że może tu być mowa o uchwaleniu z 25 czerwca 1919 i o piśmie, które Rada pięciu wystosowała do ówczesnej delegacji polskiej w Paryżu.

Pismo to zawiera ówczesną zasadniczą uchwałę Rady pięciu, która subkomisja poleciła opracowanie dokładnego projektu na następujących podstawach. 1) Całą Galicję wschodnią oddaje się pod zarządek Polski; 2) subkomisja ma ułożyć projekt przepisów uwzględniających autonomię terytorjalną gwarantującą wolność polityczną, religijną i osobistą mieszkańców tego kraju; 3) przynależność do Polski jest prowizoryczną o tyle, że po pewnym szeregu lat sama ludność zdecydowała o swej przynależności. Wiadomość o podstawowej uchwale ustalającej stan prowizoryczny Galicji Wschodniej i autonomię terytorjalną Galicji wschodniej spowodowała w połowie lipca 1919 roku wysłanie delegacji polskiej udnoszącej wschodniej Małopolski, w skład której wchodził posłowie Dąbski i Skarbek oraz Dr Löwenherz do Paryża.

Delegaci ci przedstawili zastępcom pięciu wielkich mocarstw zgubne skutki prowizorycznego stanu i narzucenia ustroju z zewnątrz. Delegaci przekonali o słuszności swych zapatrywań reprezentantów czterech wielkich mocarstw t. j. Francji, Ameryki, Japonii i Włoch, które następnie głosowały

za definitywnym przyłączeniem Galicji wschodniej do Polski.

U reprezentantów Anglii panowały pod tym względem zapatrywania chwilowe a decyzji ich widocznie zależała od uformowania całego stosunku Polski do Anglii i pozyskania tej ostatniej dla nas, co już jednak mogło się udać jedynie reprezentantom całego państwa i jego polityki a nie delegatom paryskim.

Istotnie dr. Loewenherz po powrocie do kraju zaraz zwrócił na tę okoliczność uwagę, w szczególności, że stosunek Anglii do Polski musi być za wszelką cenę wyjaśniony.

Nawiasem mówiąc, dr. L. już wówczas przestrzegał przed tem,

by Polska nie dała się nakłonić i wciągnąć do wojny z Rosją, przedstawiając wszystkie skutki i następstwa

Państwo, zbudowane na niewoli milionów ludu.

Naród wyspiarzy panuje nad olbrzymiem terytorium w Azji, Afryce, Australii. — Tryumfy dyplomacji angielskiej. — Olbrzymi zysk w ciągu wojny. — Zbliżenie do Niemiec. — Wspólna hegemonia nad światem.

Kraków, 20 lipca.

Dziennik Polonii amerykańskiej w Bostonie „Kurier Codzienny“ („Polish Daily News“) pomieszcza w jednym ze swych numerów oryginalnie ujęty artykuł o polityce W. Brytanii. Artykuł ten podajemy w streszczeniu, ze względu na szczegóły, interesujące i polskiego czytelnika w Europie:

Kto spojrzy na mapę Wielkiej Brytanii, pilnującej brzegów europejskich, a nie jest obzajomiony z polityką Albionu, nie mógłby pomyśleć, że ten niewielki obszar lądu odgrywa taką rolę w dziejach świata. Jednakowoż te małe na pozór imperium brytyjskie, zbudowane na niewoli milionów ludu w różnych częściach świata, wywiera potężny wpływ na dzieje świata przez to, iż rozporządza olbrzymimi środkami materialnymi.

Panowanie Wielkiej Brytanii obejmuje ośm-

naście milionów siedemset pięćdziesiąt tysięcy mil kwadratowych obszaru w Afryce, Azji, Australii i innych częściach świata, na samą zaś Europę przypada tylko sto dwięćdziesiąt sześć tysięcy mil kwadratowych obszaru.

Anglia opanowała przy pomocy dyplomacji swej wpływy we wszystkich częściach świata, a dla handlu swego zdobyła niezliczone rynki zbytu.

Wpływy angielskie spotykamy wszędzie, nie licząc Ameryki północnej czyli tak zwanej Kanady, widzimy, że w Stanach Zjednoczonych i w środkowej i południowej Ameryce i w innych krajach. Anglia potrafiła ujarzmić bogate Indie, Egipt i różne kraje wschodu.

Idealem Anglika jest panowanie nad światem w każdej możliwej formie, politycznej, handlowej lub ekonomicznej.

W ostatniej wojnie Anglia zyskała olbrzymio

Wrażenia z naszych uzdrowisk.

IX. Rymanów.

(Od naszego specjalnego korespondenta).

Rymanów, w lipcu 1920 r.

Po gwarnej Krynicy, rozkrzyżczanym Iwoncu, wjazd do Rymanowa wydaje mi się dziwnie tajemniczym i ponurym. W słoneczne południe mijam pierwsze rzędy willi, ukrytych w zieleni po obu stronach drogi, wysadzonej drzewami. Wille martwe, nieruchome, zabite deskami ze zgruchotałą tu i ówdzie framugą okna, z rozbitymi szybami i pokruszonym murem ścian. Dookoła cisza i senność, bez ruchu, kaskady słońca.

Na Rymanowie znać żelazne palce okrutnej pięści wojny. Czego nie zniszczyli Honwedzi, rozdrapali Rosjanie, reszty dzieła dokonali Niemcy i Ukraińcy.

W uroczej podkarpackiej miejscowości, wśród pagórków, pokrytych lasami, leży jedno z najpiękniejszych naszych uzdrowisk, dzisiaj zupełnie nieczynne z powodu zniszczenia przez wojnę. Białe gmachy nowych lazarenek, urzędowych według najnowszych wzorów europejskich, a otwartych w lipcu 1914 r. (co za ironia losu!) odbija jasną plamą na zielonym tle pochyłego wzgórza. Łazienki również uległy dewastacji; aby je uruchomić potrzeba obok pieniędzy specjalnych starań w celu sprowadzenia z zagranicy pewnych części maszyn i urządzeń, których

u nas dostać nie można.

W tym stanie, w jakim znajduje się dzisiaj, Rymanów jest nie do użytku. W kilku ocalałych willach mieszkają ich właściciele wraz z rodzinami.

Poznaję p. K., właściciela kopalni nafty, mieszającego tu stale, który skarży mi się, że chciałby kupić pożyczkę państwową, ale nie może z powodu braku — blankietów pożyczkowych. W kilku bankach i instytucjach państwowych oświadczone mu, że pożyczek Odrodzenia nie przyjmują się, ponieważ brakuje odpowiednich formularzy, które nie nadeszły jeszcze z Warszawy. Ciekawą rzeczą byłoby stwierdzić, jakie to władze i urzędy w ten sposób gospodarują.

Przez kilka godzin postojem zatrzymuję się u właściciela Rymanowa Jana hr. Potockiego. Gospodarz, uprzejmy i przystępny, prezes polskiego Związku Zdrojowisk, rozwija przedemną szerokie plany działalności Związku i powstałego z jego łona Tow. Akc. „Zdroje Polskie“, na przyszłość przedstawia korzyści z planowej i wspólnej akcji wszystkich właścicieli zdrojowisk, mającej na celu podniesienie miejscowości leczniczych w Polsce, racjonalne ich eksploatowanie i zakładanie nowych. Co do Romanowa, projektowaniem jest nabycie go przez „Zdroje Polskie“, ewentualnie innymi kapitałami polskimi będzie on uruchomiony.

Sprawa ta o tyle ma charakter ogólnospołeczny, że wody w Rymanowie w specjalnym stopniu działają dobroczynnie na wszelkie rany postarzalone, co dzisiaj — wobec

szóstego roku wojny — miałyby kolosalnie dodatni wpływ na leczenie całych zastępów inwalidów.

Przypuszczać należy, że Rymanów, który najwięcej ze wszystkich zdrojowisk ucierpiał podczas wojny, będzie wkrótce dostępnym dla celów leczniczych.

W powrotnej drodze do stacji kolejowej przejeżdżam przez Rymanów — miasto, znane ze starożytnego kościoła. W kościele tym raz w roku odbywa się pamiątkowe nabożeństwo, podczas którego rymarze i szewcy rymanowscy gremialnie występują z gromnicami w rękach. Nabożeństwo to odprawia się na pamiątkę przejazdu przez Rymanów i przegrody króla Władysława Jagielly, jadącego na ślub z Odrzykonia do Sanoka. W przejeździe przez Rymanów konie karocy królewskiej spłoszyły się, poniosły i poszarpały chomątą.

Ponieważ dnia tego było uroczyste święto, nikt nie mógł podjąć się reparacji królewskich chomat. Dopiero prymas, jadący w orszaku królewskim udzielił pozwolenia rymarzom i szewcom, aby doprowadzić chomątą do porządku, wzamian za co jednak król złożył żelazny fundusz w miejscowym kościele na nabożeństwo, mające się odprawiać co roku na intencję pokuty za złamanie uroczystego święta.

Fundusz ten żelazny, złożony przez króla do dziś dnia istnieje w kościele w Rymanowie, a szewcy i rymarze tamtejsi z dumą obchodzą pamiątkowy dzień, w którym ich pradiadkowie powołani zostali do reparacji urządzeń królewskiej karocy. W. G.

przy małych stosunkowo wysiłkach, a dyplomaci angielscy potrafił na konferencji pokojowej przeprowadzić wszystkie swe zamysły. Zyskali dla Angli nowe obszary w Afryce, Azji, na półwyspie Bałkańskim i gdzieś indziej. Anglia po pokonaniu Niemców zaraz chwyciła się polityki ratowania ich w każdy możliwy sposób, oczywiście kosztem innych narodów.

Angielski kapitał ma bowiem ważniejsze zadanie: ma opanować portowe miasta i rozciągnąć wpływy angielskie na kraje bałtyckie i Litwę.

Francja przekonała się, że niemieckie fabryki są zasypane zamówieniami z Angli, a surowiec angielski bywa wysyłany do Niemiec w celu przeróbki na fabrykaty. Niemcy mają wszystko, czego potrzebują z Angli i ze Szwecji; to też nie zwracają uwagi na Francję, a nawet bojkotują wyroby francuskie. Dzięki angielskiemu sprytowi byznesowemu, Niemcy podreperują się wkrótce, a Anglia zyska na tem, bo będzie sprzedawała wyroby niemieckie taniej, niż inne państwa, a pod marką angielską. Tak sam system chce Anglia zaprowadzić w Rosji i zarobić grube sumy na transakcjach handlowych, a równocześnie opanować Rosję pod względem handlu i przemysłu.

Dzięki wpływom angielskim, Polska nie odzyskała Gdańska na własność, porty wachodu patrzą na paszeczce armatnie pancerników angielskich, Konstantynopol prawie już w rękach angielskich, a cieśnina Dardaneelska i Bosfor nbyto zostały umiędzynarodowione (dla wygody Anglii).

Anglia zaalarmowana propagandą bolszewicką w Indjach, zwróciła łaskę oczy na Rosję i w imię „humanitaryzmu” zaczęła handel z Rosją bolszewicką, bo widzi tam pole do olbrzymiego zubożenia się. Celem Anglii jest zagarnąć rynek rosyjski.

Posiadając w swem ręku olbrzymie środki handlowe skorzysta z Gdańska i Konstantynopola i opanuje drogi morskie swą olbrzymią flotą wojenną.

Anglii niezmiennie chodzi o bogactwo naturalne Rosji; próbowała opanować więc pola naftowe w okolicach Baku, a jak donoszą ostatnie depesze, Anglia organizuje olbrzymi trust naftowy, który obejmie wszelkie tereny naftowe we wszystkich częściach świata.

Koncentracja kapitałów angielskich w przemysle naftowym da Anglii możność panowania nad światem, bo nafta zastępuje w znacznej części węgiel, jako środek opałowy.

Postępy oręża polskiego na Ukrainie śledziła Anglia uważnie i z niechęcią, bo przeszkadza to kapitałowi angielskiemu w jego przedsięwzięciach, chociaż jest na rękę Angli, bo bolszewickie wojska odciągają od Persyi, Indyi i Kaukazu na front Polski. W każdym razie Polska nie może liczyć na przychylność angielską i doświadczyła tego kilka razy.

Z DNIA.

Uchodźcy.

I znów, jak za czasów, kiedy hordy Tatarów szły na Europę, niosąc mord, pożar i rozpasanie, a ludność w trwodze z dobytkiem naprędce zebrany tłumnie uciekała w głąb Polski, tak i teraz hordy niemieckiej krwi chciwej, niemieckiej rozpasanej uderzają na rubieżach Rzeczypospolitej, a ludność terenów zajętych, szuka ucieczki w Warszawie, w Krakowie. Bolesnym jest widok setek i tysięcy rodzin, pomieszczeniach chwilowo w barakach, gdzie ani wygody, ani nawet czasem dostatecznego pożywienia, znaleźć nie mogą. Najboleśniejszym atoli losem jest los dobytku żywego, t. j. koni i bydła, które uciekająca ludność jako jedyny swój majątek zabiera. Inwentarza tego niema gdzie pomieścić, czem wykarmić. Ojciec rodziny, gospodarz jeszcze wczoraj zamożny, dziś niedzisz, okrywa grzbiot karmielniczek szmatami dobrobytu i rozmyśla z troską głęboką o losie, jaki go czeka jutro, i co się stanie z jego dobytkiem. W głębi kraju społeczeństwo śpi. Większość dba jedynie o swój byt. Nigdzie nie zaznacza się ślad najmniejszej jakiegokolwiek społecznej, którzyby tych bezdomnych wzięła w swoją opiekę i dała im możność przeżycia. Wiele rodzin nawały wroga. Jakże inaczej postępowali rządy państw sąsiadnich, w takich wypadkach. Redakcja „Kuriera Codziennego” w

Siedlegrodzie, rząd węgierski w Budapeszcie podjął błyskawiczną akcję niesienia pomocy ewakuowanym. Opinia publiczna Węgier zmusiła obywatelstwo wielkie do przyjęcia i rozmięszenia szeregów. Tam wiedzieli, że chodzi w tym wypadku o bogactwo, o przyszłość kraju. U nas nie odezwali się tego. Oto spotykam na ulicy panienkę, nauczycielkę z pod Tarnopola. Panna Kazia, któ-

ra pierwszy raz w życiu znalazła się w wielkim mieście, szuka oparcia, szuka komitetu, któryby się zajął jej ewakuowaniem i nie znajduje go. Zaisze jesteśmy narodem szlachetnym tylko do chwilowych porywów. Na pracę wyjętą, stała, rozumna i konsekwentna zdobyć się nie potrafimy. Czyż tak będzie już zawsze? (lzm).

„Perpetuum mobile” wynalezione. Tak twierdzi prasa niemiecka.

Berlin, 18 lipca. (D). Wynalezienie perpetuum mobile, t. j. maszyny, któraby się poruszała własną siłą, zajmowało od wieków nadaremnie umysły uczonych i... maniaków. Obecnie, jak donoszą pisma berlińskie, udało się Józsefowi Stippelowi, malarzowi dekoracyjnemu w Menachum, skonstruować maszynę, która przy użyciu pewnej siły pierwotnej, w połączeniu ze specjalnym mechanizmem, jest w stanie poruszać statki i wozy bez użycia węgla lub innych materiałów opałowych. Maszyna ta da się rzekomo zastosować do każdego samochodu, tramwaju czy lokomotywy przy minimalnych kosztach. Wynalazca twierdzi bowiem, że auto, które kosztuje obecnie 200 tysięcy marek, w przy-

szłości będzie kosztowało zaledwie dziesiątą część obecnej ceny, a zużycie benzyny spadnie o 200 marek na markę. Wynalazca wniósł podanie o patent.

O ile nadzieje pokładane w nowej maszynie nie zawiedą, to stałoby się to progiem olbrzymiego przewrotu w dziedzinie techniki, przewrotny, który otwiera prawie niezmiernie perspektywę naukową i gospodarczą.

Wiadomość tę trzeba przyjąć z zastrzeżeniem, ponieważ wiedeńskie wydawnictwo „Perpetuum mobile” co pewien czas wynurza się sporadycznie na łamach prasy. Bardziej możliwe, że i w tym wypadku mamy do czynienia ze zwykłym humbitem.

NADEŚLANE.

**Alkoholometry - areometry
lakto - densimetry.** 3983
DROBNER — KRAKÓW.

2-ch pokoi ewentualnie 1 pokoiu z kuchnią poszukuje zaraz lub od 1 sierpnia, w Krakowie lub przedmieściach. Oczyszcza w każdej wysokości, warunki według umowy. Zgłoszenie pod „Solidus” do Adm. Kuriera.

Krawczyńnię
do szycia strojów ialek potrzeba.
Ulica Wojska 1. 4074

Maszyny do strzyżenia koni i owiec
(wypytzyc się również). 3964
DROBNER — KRAKÓW.

Zakład dentystyczny 1023
KONRADA TOMBINSKIEGO
otwarty od godz. 10—1 w poł. i od 3—6 popoł.
Kraków, ul. Św. Krzysztofa 3, II. n.

TERMOMETRY gorączkowe i kąpielowe. 3962
Drobner — Kraków.

Dyrektora-referenta
poszukuje Kasa Oszczędności miasta Tarnowa. Warunki korzystne. Podania do końca lipca b. r. 4086

P. Jan Kolek z Łańcuta
złożył dnia 3 lipca 1920 na rzecz pow. T. O. M. w Przeworsku kwotę 2800 marek jako zadośćuczynienie dla WP. Stanisławy Hannakowej w Przeworsku za obrażenie i znieważenie na jej osobie.

†
Anna Cyankiewiczowa
żona kier. szkoły w Zembrzycach
przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej św. Sakramentami, zasnąła w Panu 16-go lipca 1920 w Krakowie. Smutny obrzęd złożenia zwłok na wieczny spoczynek odbył się dnia 13 b. m., o czym straszkany mąż wraz z dziećmi i wnukami zawiadania Krownych, Przyjaciół i Znajomych. 4009

†
ZOFIA z Jagierów KOWALSKA
żona kapłana Wojsk Polskich
najdroższa i najukochańsza żona, matka, córka i siostra, zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie w niedzielę dnia 11-go lipca 1920 o godz. 3 i pół popołudniu w domu zdrowia w Krakowie.
O czem zawiadania rodzina pogrzebana w zbiorowej grobie i pochówku. 4006

Co dzień niesie?

Kraków, 20 lipca.

Święto armii ochotniczej w Warszawie.

W niedzielę, jak donosi PAT, odbyło się w Warszawie święto armii ochotniczej. Uroczystość rozpoczęła się przedpołudniem na placu Saskim, który wypełniały formacje ochotnicze i tłumy publiczności. Masę celebrował biskup połowy ks. Gall. Równocześnie odbyła się masa połowa pod gołębem, którą odprawił ks. Jakubowski. Po skończonym nabożeństwie na stopniach ołtarza pojawił się gen. Haller w otoczeniu swych, oraz ks. biskup Gall. Do zebranych przemówił ks. Nowakowski, poczem krótkie przemówienie wygłosił gen. Haller, który następnie przyjął sztandar ofiarowany armii ochotniczej. Ks. biskup Gall pobłogosławił następnie zebrane na placu tłumy, poczem odbyła się defilada oddziałów ochotniczych przed Hallerem i jego sztabem.

Po defiladzie uformował się pochód po ulicach miasta. W pochodzie uczestniczyły formacje ochotnicze, skauti, harcerze, młodzież uniwersytecka i politechniki, starsze oddziały ochotnicze, ochotniczy oddział kobiet, weterani z roku 1863, oraz tłumy publiczności. Pochód ruszył przy dźwięku kilku orkiestr Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Aljami Jerolimskimi, ulicą Marszałkowską ku Ogródowi Saskiemu, poczem rozwijał się. Wiele demów w mieście było udekorowanych.

Dzień ten poświęcono również propagandzie pożytecznej oświaty. Automobile przystrojone w emblematy narodowe, krążyły po mieście i przyjmowały subskrypcje na pożyteczność. W wielu punktach miasta przy specjalnie wystawionych stolikach przyjmowały panie datki.

Ofiarności polska dla ojczyzny.

Z Plocka donoszą: Tworzy się tu pułk jazdy ochotniczej. Ochotnicy zgłaszają się wraz z końmi i całym ekwipunktem.

Plocki Związek ziemian uchwalil oddać na rzecz armii 10 proc. 1000 koni. W sobotę ubiegłą odbyła się w związku z tą uchwałą mobilizacja koni.

Namysłowicy poszli do wojska.

Nasz korespondent warszawski (Z) donosi: Cała głośna orkiestra Namysłowskiego przybyła z Grudziądza do Warszawy i zaciągnęła się do armii ochotniczej.

Profesorowie uniwersytetu warszawskiego idą na front.

Jak donosi PAT, profesorowie uniwersytetu warszawskiego: Ujejski, Mazurkiewicz, Żukowski, Leśniewski, Kotłowski, Handelsman, Małowski, Kiernik, Górecki, Strasburger oddali się do dyspozycji Naczelnego Wodza z prośbą, by przeznaczył ich do służby na froncie.

Komitet ratunkowy dla kresowego nauczycielstwa. Rada szkolna kraj. podaje do wiadomości osób stanu nauczycielskiego, które zmieszane były chwilowo opisem niedzieli swoje w powiatach nadgranicznych, że w miastach powiatowych zach. Małopolski zorganizowano komitety, których zadaniem jest niesieć pomoc zdającym na chwilową służbę nauczycielkom i nauczycielom. Komitet przygotowuje mieszkania dla nich, udziela informacji, stara się o wszelkie ułatwienia itd. W bytem Królestwie Kongresowym urzędzone z ramienia min. wyznań i ośw. obronne komitety centralne w Lublinie i Radomiu. Wszelkie zapytania należy skierowywać do inspektorów szkółnych okręgowych w miastach powiatowych w zachodniej Małopolsce, względnie w Lublinie i Radomiu.

EWAKUACJA. Urzędnicy okręgu południowego zostali czasowo ewakuowani do Łodzi. Kamieniecki sąd okręgowy i izba skarbowa do Kalisza, starostwo kamienieckie do powiatu kaliskiego, starostwo uszczykłe i piskorskie do Stupia, starostwo ławickowskie do Turka.

Ogromne składy drutu kolczastego znajdują się — jak donosi jeden z naszych czytelników — w Uhnowie. Tymczasem drut na linia b. Dubno—Kowel wysłał się z Krakowa. Inny nasz zwracza się do wojskowskiej z zaniem, czy wiadomo jej o drucie, znajdującym się w Uhnowie; drutu tego jest około 40 wagonów.

gościu Łwów—Przemysł widzi się już po kilkunastu dniach, jadących na zachód. Rozmawia handlarze wykupują inwentarz uchochodów za bezen. Czy nie należałoby zorganizować po powiatach biur, któreby brały od uchochodów konie, wozy i bydy i oddawały na przechowanie gospodarzom w zach. Galicji.

Naczelnik Państwa w Lublinie. W przejeździe z frontu do Warszawy wstąpił Naczelnik Państwa do Lublina i odwiedził obóz zachodni, gdzie byli zgromadzeni formujący się ochotnicy. **25 Mk. z moga dobrowolnego podatku** zobowiązali się oddawać na cele narodowe ziemianin powiatu lubelsko-piotrowsko-lubartowskiego.

Konfiskata „Hremskiej Dmki” z 18 b. m. nastąpiła za artykuł „Proroczywość”. **Skonfiskowano „Trybunę Polską”** z 18 b. m. za artykuł p. t.: „Nasz dodatek” w całości i artykuł w kronice tego pisma p. t.: „Dwie miary i dwójaki prukratery” również w całości.

Śmierć pomiędzy buforami. Na stacji kolejowej w Lublinie szeregowiec Wójcik w czasie przechożenia przez tor kolejowy wpadł pomiędzy bufory wagonów, a gdy przykuwał, bufory zgłębły mu głowę, wskutek czego poniósł śmierć na miejscu.

(„”) W Ciechocinku ceny pensjonatów wynoszą w 2im sezonie (lipiec) około 250 marek dziennie.

Uruchomienie łódzkiej pończoszarni dla armii. Na wiecu ludowym robotników pończosznicych i trykotarzy uchwalono rezolucję domagającą się natychmiastowego puszczania w ruch fabryk pończosznicych w celu przygotowania dla armii ciepłej odzieży, niezwłocznie zgłoszenia się do władz wojskowych wszystkich robotników pończosznicych od 17 roku do 42 roku życia. W dalszym ciągu rezolucja domaga się łepienia zdrajców ojczyzny i kary śmierci na na dezertorów wojskowych.

(„”) Hotele łódzkie, a ściślej mówiąc ich właściciele nie wiedzą jeszcze, że w państwie polskiem zbyt wiele są napływ... niemieckie i rosyjskie! Odpowiednie władze powinny zarządzić usunięcie z niektórych hoteli łódzkich napisów niemieckich i rosyjskich, rażących oko polskiego obywatela.

Patrytyczny Białostok. Dziennik „Białostocki” donosi: Część powiatu białostockiego uchwaliła 1-20 mk. od morgi, 5 proc. koni na rzecz armii ochotniczej, zaś wszyscy zdolni do noszenia broni wstępują w szeregi wojska polskiego.

„Rzeczpospolita” zawieszona. Nasz korespondent warszawski (Z) telefonuje: Wychodzący z Warszawy pismo „Rzeczpospolita” zostało dzisiaj zawieszona za artykuł, zawierający krytykę postępowania Naczelnego Dowódcy.

Natychmiast po zawieszeniu „Rzeczpospolitej” wyszła o g. 9 wieczorem jednodziówka p. t. „Respublika” z podpisem red. odnow. Antoniego Ławaka. Układ pisma, druk, szata zewnętrzna i tendencja artykułów są identyczne z takowymi zawieszonoj „Rzeczpospolitej”.

Gen. Rozwadowski delegat rządu polskiego do Spaa. Jak donosi (Z) powrócił do Warszawy.

(„”) Pałac carski w Skierniewicach, z którego Niemcy wywieźli meble i urządzenia pozostawione przez Rosjan, przeznaczony obecnie został na wzmocnienie Szkoły gospodarstwa wiejskiego. W budynku pałacowym pomieszczone będą laboratoria oraz niektóre sale ćwiczeń praktycznych; reszta sal i gabinetów naukowych Szkoły gospodarstwa wiejskiego pozostaje nadal w Warszawie.

(„”) Ruch statków osobowych na Wiśle jest ograniczony w ten sposób, że statki osobowe z Warszawy dochodzą tylko do Włocławka; natomiast statki towarowe kursują dalej w kierunku Torunia.

„Ochotnik” pierwszy numer ilustrowanego pisma, poświęconego sprawie zaciągu ochotniczego i obrony państwa, jak donosi (Z) rozpoczyna wychodzić w Warszawie.

Dzień pożyczki odrodzenia w Toruniu. Toruń obchodził dzień pożyczki odrodzenia.

Przez ulice miasta ozdobione chorągiewkami i kwiatami oraz plakatami z odpowiednimi napisami, ruszył kilkutysięczny pochód na stary rynek. W pochodzie brały udział wszystkie organizacje społeczne i wojskowe z oddziałami ochotników. Na rynku ogłoszono przemówienia, apelujące do obywateli, aby kupowali pożyczkę odrodzenia.

Ze sportu. Da. 11 bm. rozegrała drużyna 6 p. ułanów z Rzeszowa zawody z drużyną „Viktoria” ze Sosnowca bijąc tę ostatnią 3:0. Należy napiętnować nieakt drużyny „Viktoria”, która wbrew umowie o zwrocie kosztów utrzymania, teje nie dotrzymała; zapierając, że pertrakcacy podobnych, ani umów nie zawarto, a choćby nawet, to nie są one obowiązujące.

Zatem ostrzega się drużyny prowinyonalne przed wyjazdem na spotkanie z drużyną „Viktoria” z Sosnowca.

Jak warsz. Urząd przywozu i wywozu dba o dowód dobrych win do Krakowa. Otrzymujemy następujące pismo: Na żądanie Min. Przemysłu i Handlu w Warszawie, gdy zamieszczony w Nrze 126 dziennika „Ilustr. Kurjer Codzienny” artykuł pod tytułem „Jak warszawski Urząd przywozu i wywozu dba o dowód dobrych win do Krakowa. Historia wesoło-smutna o panach z demowem wykształceniem”, zawiera szczegóły niezgodne z istynnym stanem rzeczy, upraszam na podstawie § 19 ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby Państw. Kom. Wyw. i Przyw. w Warszawie wydawała pozwolenia przywozu na różne towary szbedne, natomiast prawdą jest, że wydawanie pozwoleń zostało ograniczone do towarów najniebezpieczniejszych, a w szczególności odnośnie do towarów konsumcyjnych tylko do towarów nie mogących być wyprodukowanymi w kraju.

2) Nieprawdą jest, jakoby którykolwiek z agentów warszawskich otrzymał 30 zezwoleń na przywóz wina z zagranicy. Prawdą natomiast jest, że handlarz win Karol (recte Kalman) Bochenek wnioskł do Min. Przemysłu i Handlu podanie o zezwolenie na przywóz 15 wagonów wina mszalnego i dołączył do podania dwa upoważnienia Konsystorza Biskupiego w Krakowie, podpisane przez kanclerza konsystorza (podpis nieczytelny) i ks. Franciszka Madeja notariusza konsystorza, jedno upoważnienie Konsystorza Biskupiego w Tarnowie, podpisane przez Dra ks. Stan. Bulandę, kanclerza konsystorza i jedno upoważnienie probostwa w Strzemieszyczach dycepcy kieleckiej, podpisane przez księdza Fr. Stankiewicza, którymi to dokumentami upoważniono go do zakupu wina dla celów mszalnych w ogólnej ilości 15 wagonów. Ze względu na to, że w wypadku tym chodziło o transport wina przeznaczony tak dla terytorium Małopolski jak i terytorium byłej Kongresówki, Min. Przemysłu i Handlu reskryptem z dnia 27 grudnia 1919 L. 4618/B przestało wymienienie podania Komisji Przywozu i Wywozu w Warszawie do załatwienia, która wydała pozwolenie na przywóz wymienionej ilości wina mszalnego.

3) Nieprawdą jest jakoby z powodu relacji Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Krakowie, przedłożonej Min. Skarbu, w sprawie wydania rzeczonych pozwoleń, a odstąpionej przez to Min. Państwowej Komisji Przywozu i Wywozu w Warszawie, Komisja zarządała od Dy. Policji w Krakowie wezwania Dyrekcji Okręgu Skarbowego w Krakowie do usprawiedliwienia się, dlaczego Dyrekcja ta odważyła się wysłać skargę na Państwową Komisję Przywozu i Wywozu do Warszawy. Natomiast prawdą jest, że wobec tego iż relacja ta zawierała informacje, że w Krakowie są w obiegu zezwolenia przywozu wina w cenie po 30.000 kor. za sztukę, Komisja po zakomunikowaniu jej tego szczegółu nie mogąc przyjąć tego faktu mierzącego do wiadomości, zwróciła się do dyrekcji policji w Krakowie z prośbą o wdrożenie w tej sprawie jak najściślejszych dochodzeń. Prawdą również jest, że ze względu na to, iż jedynym źródłem, z którego P. K. P. i W. dowiedziała się o istnieniu w Krakowie pokątnego handlu pozwoleniami na przywóz wina, była wymieniona relacja Dyrekcji Okręgu Skarbowego. Podpisana przez Dra Peca. Komisja prosiła równocześnie o przesłanie w tej sprawie Dra Peca.

4) Nieprawdziwym jest twierdzenie, iż pośród urzędników P. K. P. i W. w Warszawie znajdują się osoby z domowem wykształceniem. Natomiast prawdą jest, że zarówno przewodniczący, jakoteż i referenci komisji ukończyli wyższe zakłady naukowe i posiadają fachowe wykształcenie, połączone z długiuletnią praktyką na polu ekonomiczno-handlowem i zajmowali poprzednio wyższe stanowiska w administracji państwowej, względnie też w przemyśle.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym
Brason.

Kino „OPIEKA”, Zielona 17.
Do czwartku dnia 22 b. m.

CHARLOTTE CORDAY
dramat w 5 częściach na tle wydarzeń rewolucji francuskiej. Bajeczne obrazy, kolosalna wystawa.

Brylanty platynę, złoto, srebro, zegarki, wszelką biżuterię nową i używaną, kupuje sztuczne zęby nawet polamane, płacąc za sztukę od 25 do 70 kor.

Józef Cyankiewicz
chrześcijański zakład zegarmistrzowski-jubilerski
Kraków, ulica Sławkowska 1. 6710

VERITAS VINCIT
od piątku w Kinie „OPIEKA”. 4029

Repertuar teatrów krakowskich:

TEATR M. IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Dzwony z Corneville”.

Środa: „Hrabia Luksemburg”.

TEATR „BAGATELA”

Wtorek: „Paryżanka”.

Środa: „Paryżanka”.

Czwartek: „Paryżanka”.

TEATR M. POWSZECHNY:

Wtorek: „Szczęście małżeńskie”.

Środa: „Szalony pomysł”.

OPERETKA W „NOWOSCIACH”

Wtorek: „Nietoperz”.

Środa: „Manowry jesienne”.

Nr 158. CEDULA KURSOWA
z dnia 19 lipca 1920:

Papiery lekcyjne:	ofiarow.	złoty	trans-
40h Pol. kraj. E. 1833	80	87	—
40h Pol. kraj. E. 1833	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1913	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1914	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1915	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1916	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1917	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1918	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1919	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1920	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1921	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1922	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1923	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1924	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1925	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1926	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1927	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1928	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1929	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1930	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1931	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1932	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1933	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1934	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1935	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1936	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1937	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1938	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1939	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1940	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1941	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1942	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1943	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1944	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1945	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1946	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1947	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1948	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1949	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1950	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1951	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1952	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1953	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1954	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1955	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1956	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1957	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1958	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1959	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1960	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1961	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1962	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1963	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1964	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1965	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1966	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1967	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1968	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1969	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1970	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1971	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1972	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1973	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1974	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1975	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1976	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1977	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1978	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1979	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1980	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1981	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1982	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1983	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1984	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1985	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1986	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1987	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1988	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1989	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1990	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1991	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1992	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1993	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1994	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1995	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1996	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1997	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1998	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 1999	80	87	—
40h Pol. kraj. z r. 2000	80	87	—

Łwów (PAT). Ruble carskie setki 310 (350), po 500 — 320 (340), drobne 220 (240), ruble dumskie po 1000 — 60 (80), po 250 — 40 (50), karbowance 13 (18), grzywny po 500 i wyżej 13, 18, 100 franków francuskich 1300 (1500), 100 franków szwajcarskich 2900 (3100), szterlingi 600 (700), dolary amerykańskie 155 (175), kanadyjskie 120 (130), marki niemieckie po 1000 — 445 (465), po 100 — 430 (450), 370 rumuńskie po 500 — 470 (490), drobne 370 (390), liry włoskie po 1000 — 1200, czeskie korony 400 (420), korony austr. stemplowane 90 (100), dewizy na Londyn 600 (700), Paryż 1300 (1500), Zurych 2900 (3100), Praga 410 (430), Wiedeń 100 (110), Berlin 440 (470), w tranzakcyach 455, Nowy Jork 150 (170), Me dyolan 1000 (1200).

Paderewski delegatem rządu dla spraw Śląska Cieszyńskiego przy Radzie ambasadorów.

Warszawa (PAT). Ignacy Paderewski został zamianowany delegatem rządu Rzeczypospolitej Polskiej do spraw Śląska Cieszyńskiego przy Radzie ambasadorów.

Rada ambasadorów obradowała nad sprawą cieszyńską.

Praga (PAT). Rada ambasadorów obradowała w sobotę dnia 17 b. m. nad kwestią cieszyńską. Organizacja: mbc malopolska.pl

Benesz przybył do Paryża w sprawie Cieszyńskiego.

Paryż (PAT). Dr Benesz przybył tu, aby uczestniczyć w obradach w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Konferencya ambasadorów rozpocznie jutro obrady nad tą sprawą. Poza tem konferencya postanowiła wezwać jeszcze raz Jugosławie i Austryę do wycofania wojsk z rejonu Radkersburga.

Czesi już przesądźają sprawę Śląska na swoją korzyść.

Mor. Ostrawa. (PAT). „Mor. ślesky Deník“ donosi z rzekomo dobrze poinformowanych źródeł praskich, że konferencya ambasadorów przy rozstrzygnięciu kwestyi podziału Śląska Cieszyńskiego będzie się kierowała obecnymi zupełnie innymi liniami wytycznymi, aniżeli dotąd. Konferencya ambasadorów uchwaliła w pierwszym rzędzie kwestyę gospodarczą, a mianowicie podział bogactw węglowych, a dopiero potem uwzględnione będą kwestyie terytoryalne. Jak ten dziennik donosi, miałyby nowe linie graniczne biec od północno-zachodniego krańca Śląska Cieszyńskiego, a więc od Bogumina na południowy wschód ku Wiśle. Według tej koncepcyi należałoby oczekiwać, że Czechom przypadnie Bogumín, Olawa i Karwina. W kwestyi tej jednakże dotąd nie zapadło żadne definitywne rozstrzygnięcie. (Są to oczywiście tylko poboczne życzenia Czechów, które inspirowały ich pisma. Przyp. Red.).

Burza przeciw Beneszowi w Pradze z powodu sprawy cieszyńskiej.

Praga (PAT). Dziennik „28-y Ríjen“ donosi: Słychać, że wszyscy członkowie zagranicznych wydziałów Zgromadzenia narodowego złożyli swoje mandaty z powodu stanowiska Dra Benesza. Miłośnicy obu wydziałów oświadczyli się w czasie rokowań nad kwestyą cieszyńską jednomyślnie za przeprowadzeniem plebiscytu.

Z tą dyrektywą zagranicznych wydziałów Benesz wyjechał na konferencyę do Spa, gdzie podpisał z min. Grabakim umowę, na mocy której zgadza się na porzucenie plebiscytu i rozstrzygnięcie kwestyi Śląska Cieszyńskiego przez koalicyę.

Z tego postępowania Dra Benesza wyciągają wydziały zagr. Zgromadzenia nar. tę konsekwencyę, że stanowisko Dra Benesza koliduje ze stanowiskiem i poglądami wydziałów zagr., wobec czego ma się do czynienia z aktem absolutyzmu. Wydziały zagr. Zgromadzenia nar. są wobec tego zdania, że Dr Benesz powinien być albo broniony stanowiskiem parlamentu czeskiego albo też sakomunikować, że przysłał inne zobowiązania. Inne wydziały zagr. parlamentu stracą jakikolwiek autorytet i stałyby się zbyteczne.

Niemiecki związek posłów parlamentarnych uchwalił rezolucyę, zwracającą się przeciw Beneszowi z powodu przyjęcia przez niego rozstrzygnięcia koalicyi w kwestyi cieszyńskiej.

Nawet Czesi pogardzają Kołodziem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 21 lipca. (I). Wczoraj przybył do Pragi Kołodziej z delegacyą Ślązaków, protestującą przeciw podziałowi Śląska Cieszyńskiego i domagającą się przyłączenia go do Czech. Jak bardzo jednak Kołodziej stracił miarę w Pradze, świadczy fakt, że min. Švehla nie chciał go przyjąć zupełnie.

Cale Jabłonkowskie protestuje przeciw przyłączeniu do Czech.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Cieszyn, 20 lipca. (I) Wiadomość, jakoby okręg jabłonkowski miał być przyłączony do republiki czeskiej, wywołała w tej najbardziej polskiej i najbardziej uświadomionej części Śląska przysięgłą wroźbę. Ze wszystkich miejscowości okręgu jabłonkowskiego przybyły do Cieszyna delegacje protestujące, a jutro odbędzie się w Jabłonkowie olbrzymi wiec protestujący.

100 tys. krów dla Niemiec.

(Telegram własny „Ilust. Kur. Codz.“).

Berlin, 19 lipca. (I) Niemcy rozpoczęli w Londynie starania o dostarczenie im okrętów celem przewiezienia 100 tys. krów, które Niemcy amerykańscy ofiarowali swym rodakom w kraju.

Wprowadzenie częściowej cenzury rewencyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (Wir). Na ostatniem posiedzeniu R. O. P. rozpatrywano i zaakceptowane tekst instrukcyi, mającej obowiązywać w redakcyach wydawnictw codziennych i periodycznych w zakresie zagadnień wojskowo-politycznych. — Instrukcyja przewiduje powołanie mężów zaufania poszczególnych redakcyi. Obowiązkiem mężów zaufania będzie przestrzeganie przepisów instrukcyi przy redagowaniu pisma. Redakcyja pisma, które nie wysła mężów zaufania i nie będą przestrzegać przepisów instrukcyi, będą poddane cenzurze rewencyjnej.

Narada w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego w b. zaborze praskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (Wir). Dzisiaj pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych odbyła się narada przedstawicieli administracyi państwowej na Pomorzu. Narada ta odbyła się w związku z wypadkami, które wywołały zaprowadzenie stanu wyjątkowego na tamtejszych terenach.

Prasa bolszewicka ostrzega przed zbytnim optymizmem z racyi zwycięstw na froncie polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (Wir) Radio z Moskwy pod datą 18 lipca donosi: „Prawda“ bolszewicka wzywa, aby nie przeceniano zbyt zwycięstw rosyjskich na froncie polskim. Przeciwnie należy trzeba wszystkie siły i pobudzić cały naród do dalszej działalności, albowiem armia polska ustępując, okazuje bardzo silny opór, równocześnie zaś polscy i francuscy(?) generałowie przygotowują i umacniają pozycyę, na których mają zamiar zatrzymać pochód wojsk czerwonych.

Francuscy i angielscy bankierzy nie chcą sobie utracić sum wydanych na polską ofensywę i nawołują wobec tego Francyzę i An-

glię by pomocy Polsce. O pomocy tej pisze „Daily Herald“, że Foch i Wilson naradzają się nad sposobami wysłania jej. Wiadomo także, że Rumunia wysłała do Warszawy misyę wojskową, która ma za cel zawarcie sojuszu Rumunii z Polską (?).

(Powyższe elukubracye organu bolszewickiego są typowym przykładem perfidnej propagandy i fałszywego przedstawienia faktów, skądinąd dobrze znanych. Wiadomo bowiem już, że Rumunia nie zarządzała ogólnej mobilizacyi, ani nie wysłała żadnej misy wojskowej do Warszawy. Przyp. Red.).

Bolszewicy stwierdzają postępy polskiej kontrofensywy i są nią zaniepokojeni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 19 lipca. (K). „Gazeta Wieczorna“ podaje: Z Moskwy donoszą do Wiednia, że walki na froncie zachodnio-południowym i południowo-wschodnim są bardzo zacęte i wskazują na postępy akcji polskiej, oraz na energiczne przygotowanie Polaków do kontrataku. W wielu miejscach siły bolszewickie muszą ustępować pod naciskiem. Walki w rejonie Dubna i nad Dniestrem mają gwałtowny charakter. Polacy gromadzą tu znaczne siły i wszystko wskazuje, że niedługo przejdą do kontrataku.

Armia gen. Wrangla zmusza bolszewików do Uciezki pod Maryampolem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 19 lipca. (A). „Gazeta Wieczorna“ donosi, że wojska gen. Wrangla zajęły

Maryampol. Wojska bolszewickie uciekły w popłochu. Oddziały armii ochotniczej wyładowały w pobliżu Taganrogu i zadają bolszewikom ciężkie straty. Wojska gen. Wrangla posuwają się do ataku na Chersoń. Bolszewicy zmuszeni byli wycofać z frontu polskiego kilka pułków piechoty, aby im stawić opór.

Oddziały zielonej armii kubańskiej i oddziały głośnego atamana Machny, połączyły się z armią gen. Wrangla, wzmacniając ją o 21 tysięcy ludzi. Bolszewicy są tem wysoce zaniepokojeni, a sowiecka „Prawda“ stwierdza, że na Wrangla trzeba obecnie zwrócić baczną uwagę, gdyż staje się niebezpiecznym jak i przygotowująca się kontrofensywa polska. Generał Wrangel znajduje się bardzo blisko zagłębienia donieckiego, a jeśliby udało mu się tam wejść, Rosya została by pozbawiona węgla.

Powstanie kozaków dońskich i kubańskich przeciw bolszewikom.

Sztokholm (PAT Havas). Dzienniki podają wiadomość z Helsingforsu o powstaniu kozaków dońskich i kubańskich przeciwko

władzom sowieckim. Armia czerwona ewakuowała miasta Rostow i Taganrog.

Bolszewicy zerwali rokowania z Finlandyą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (Wir). Rokowania rządu sowieckiego z Finlandyą, które się toczyły w Dorpacie, zostały przerwane przez przedstawicieli rządu sowieckiego.

Joffe pertraktuje z Łotwą.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca. (Wir). Do Rygi ma przyjechać w tych dniach deputacyja bolszewicka pod przewodnictwem Joffego w celu rozpoczęcia pertraktacyi z Łotwą.

Sądy doraźne na Słowacyzynie.

Praga (PAT). „Narodní Listy“ piszą o rozporządzeniu ministra dla Słowacyzyny w sprawie ogłoszenia sądów doraźnych. Stosunki na Słowacyzynie mogłyby już być oczyszczone, gdyby rząd wykazał większą energię.

Bolszewicy szaleją na Słowacyzynie.

Budapeszt (PAT). „Pester Lloyd“ donosi, że do Węgier zachodnich przybywają ze Sło-

wacyi codziennie uchodźcy, obawiający się bolszewizmowi. Między Preszburgiem a Ersekulwar szerzy się coraz bardziej protegowany przez rząd praski ruch komunistyczny. Rady chłopskie i robotnicze rekrutują zbory zniw, rozporządzają niemi jakby swoją własnością, wypędzają żandarmeryę i żołnierzy, oraz zagrażają spokojnym obywatelom. Na wielkich obszarach panuje tam anarchia, uchodźcy do Węgier zachodnich pro-

o pomoc.

Słowaccy posłowie postawili rządowi czeskiemu ultimatum w sprawie autonomii Słowaczyny.

Praga (PAT). Dzienniki czeskie dowiadują się z poinformowanej strony słowackiej, że w najbliższym czasie wybuchnie ciężkie

przesilenie parlamentarne. Posłowie słowaccy powzięli decyzję postawienia rządowi terminu kilkutygodniowego dla udzielenia autonomii dla Słowaczyny. O ile rząd praski nie wypiełni tego postulat, wówczas słowaccy posłowie potęszą się z Niemcami i Węgrami i rozpoczną operację wobec rządu, tak, że rząd praski nie będzie rozprządkał większością w parlamencie.

Konsystorz polski w Petersburgu obrabowany i zamieniony na koszary bolszewickich zbirów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19 lipca (Wtr). Jak nam donoszą z Warszawy, według otrzymanych tam wieści, konsystorz katolicki w Petersburgu

został przez bolszewików deszczownie grabowany i obrócony na koszary dla hord Lenina.

Niemcy muszą wykonać wszystkie warunki traktatu.

Lugdun. (PAT). Millerand przybył ze Spaa do Paryża w sobotę wieczorem w towarzystwie Le Treuera ministra pracy, Marsala min. finansów i marszałka Fecha. Milleranda powitał minister spraw wewnętrznych. Millerand oświadczył wobec przedstawicieli prasy: Sprzymierzoncy nie przestali ani na minutę być jednolitymi. W każdym razie kiedy Niemcy usłowoili sprzećciwić się stawianym im warunkom, znaleźli się wobec jednolitego frontu. Współpraca wszystkich była serdeczna. Dumny jestem ze stanowiska sprzymierzeńców, o których zresztą nigdy nie wątpię. W ten sposób tylko mogliśmy pracować z korzyścią.

Co się tyczy pracy konferencyj to mogę powiedzieć, że traktat pokojowy wszedł wkońcu w fazę realizacji. Dotychczas mieliśmy tylko obietnice. Dzisiaj jest inaczej. Uzyskaliśmy sankcję i Niemcy wiedzą, co czeka ich, gdyby nie wykonali tego, na co się zgodzili.

Co się tyczy kwestyi węglowej, to posiadamy kontrakt, podpisany przez Niemców. Specjalna komisja węglowa będzie w Berlinie czuwała nad spełnieniem klauzul, odnoszących się do sprawy węglowej. Jeżeli w trzech następnych miesiącach Niemcy nie dostarczą 6 milionów ton węgla, zajmiemy zagłębie Ruhr. To samo zajdzie, jeżeli Niemcy nie zastosują się punktualnie do zobowiązań w kwestyi

rozbrojenia.

W sprawie odszkodowania Millerand oświadczył: Międzynarodowa konferencja finansowa, która miała się odbyć 23 lipca, nie odbędzie się, gdyż stała się bezużyteczną w oznaczonym terminie. Będzie ona odroczone do czasu. Ale i w tym kierunku uczyniono wielki krok naprzód. Osiągnięto absolutną zgodę. Francja otrzyma 52 proc. wszystkich sum, które Niemcy zapłacią jako odszkodowanie wojenne. Jeżeli Francja zgodziła się na pewną zresztą nieznaczna zniżkę swych żądań, to stało się to na korzyść Belgii.

Stosunki między Francją i Belgią, które były zawsze przyjazne, stały się jeszcze ściszejsze. Millerand oświadczył wreszcie, że po złożeniu referatu prezydentowi Rzeczypospolitej, złoży w wtorek sprawozdanie z prac konferencyj w parlamencie.

Buta pruskich oficerów musi być ukarana.

Paryż (PAT). „Intransigeant” potwierdza, iż z powodu wyzywającej postawy oddziału niemieckiego, który miał oddać honory sztandarowi ambasady francuskiej w Berlinie, — przedstawiciel Francji zażądał przeproszenia Francji ze strony oficerów tego oddziału, oraz ukarania ich dowódcy.

towi rządywospolitej brazylijskiej w Rio de Janeiro w dn. 27 maja listy uwierzytelniające. Na przyjęciu ambasador polski przemawiał po francusku. Prezydent rządywospol. brazylijskiej odpowiedział bardzo uprzejmie. Sposób przyjęcia poselstwa polskiego wyróżniał się wybitnie od przyjętego w tych wypadkach ceremoniału.

Kres panowania Turcy nad innymi narodami.

Paryż. (PAT). Odpowiedź mecarstw sprzymierzonych na zastrzeżenia Turcy co do traktatu pokojowego opatrzone jest długim wstępem. Odrzuca ona domaganie się Turcy traktowania jej mniej surowiej niż jej sprzymierzeńców, ponieważ Turcy mniej zwinili. Sprzymierzeńcy oświadczaą, że Turcy zaczęła wojnę, bynajmniej nie zmuszona do tego i przecięła komunikację z Rosją i Ru-

musia, co przedłużyło wojnę najmniej o dwa lata i było przyczyną olbrzymich strat. Obecnie przyszła chwila poleżenia ostatecznie kresu panowaniu Turcy nad innymi narodami. Klauzule traktatu, dotyczące Turcy, Smyrny, granic Syryi i niepodległości Armenii są w całości utrzymane.

Bolszewicy chcą załapać Persję i Afganistan.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 17 lipca. (A). „Gazeta Włocławska” podaje: Z Londynu donoszą, że obecna akcja bolszewicka dąży do zajęcia Persyi i Afganistanu. W tym celu bolszewicy zgromadzili w Baku Hezne wojska.

Bela Kuhn wypłynął w Moskwie.

(Od naszego korespondenta).

Amsterdam, 18 lipca. (J). Według wiadomości z Londynu Bela Kuhn przybył w sobotę ubiegłą do Moskwy.

Pisma niemieckie donoszą, że Bela Kuhn zniknął w Boguminiu z pociągu, wiozącego transport jeńców rosyjskich z Austrii. Obecnie doniesienie londyńskie wskazuje, że się stało z głośnym bolszewikiem.

Rząd węgierski

podejmuje kroki w Austrii z powodu ucieczki Beli Kuhna.

Budapeszt (PAT Radio). Węg. Binro kez. donosi: Desygnowany na prezydenta ministrów hr. Paweł Teleki oświadczył, że rząd węgierski podejmie z powodu ucieczki Beli Kuhna w najkrótszym czasie kroki z rządu austriackiego.

Żółte pokojówki i kucharki we Francji.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 19 lipca. Dotkliwy brak służby domowej we Francji powiększa jeszcze to, że ta służba wskutek ogólnego braku rąk roboczych odpycha do innych zawodów i że z drugiej strony coraz więcej jej potrzeba wskutek wzrostu liczby małżeństw, a coraz jej jest mniej także wskutek zmniejszenia się liczby ludności. Wobec tego we Francji zamierzają rozszerzyć import sił roboczych z zagranicy także na służbę domową i szczególnie w tym celu sprawać pokojówki i kucharki chińskie. Wkrótce więc może francuskie kuchnie i pokoje służbowe „założą się”, ale niema chyba obawy, ażeby z tego powodu słynna francuska kuchnia ucierpiała, gdyż Chińczycy są znani w całym świecie z talentów kucharskich i umiejętności przystosowywania się do nowych sposobów gotowania.

Kraków, 19 lipca (PAT). Sprawozdanie meteorologiczne stacji radiotelegraficznej w Krakowie zapowiada prawdopodobieństwo pogody na dzień 20 lipca: Przeważnie pochmurno, opady, spadek temperatury. Wiatry z kierunków południowo-zachodnich, potem polepszenie się pogody.

Wyciąg z obserwacji meteorologicznych w Polsce z dnia 19 lipca:

		max.	min.	
Miejscowość	Temp.	Co.	Kier.	stan nieba
Kraków	32	16		zachodni pół-pochmurn.
Zakopane	29	11		pol.-wsch. pogodnie
Warszawa	30	20		zachodni pół-pochmurn.
Poznań	23	18		
Cdańsk	20	18		południowy pół-pochmurn.

Uwagi: W Krakowie i okolicy popołudniu burze i opady. W Warszawie od 17 godz. deszcze. Maximum temperatury z godz. 13.

Rozkład ciśnienia: Kiln wysokiego ciśnienia od zachodu ku Polsce.

Anglia za koniecznością porozumienia litewsko-polskiego.

(Telegram Ilustr. Kurjera Codz.).

Lwów, 19 lipca. Z Warszawy donoszą do „Kurjera Lwowskiego”. Anglia zwróciła uwagę rządu litewskiego w Kownie na konieczność szukania porozumienia z Polską. Stoi to w związku z warunkami rozejmu, który mówi o tymczasowym objęciu niektórych punktów przez wojska litewskie, a nie rosyjskie.

Posel Rzeczypospolitej wręczył listy uwierzytelniające w Rio de Janeiro.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 19 lipca. (Wtr). Posel Rzeczypospolitej polskiej, Orłowski, wręczył prezyden-

Posiadamy na składzie:

Cyne angielską
Kompozycje
Płyty asbestowe
Płyty gumowe
i t. d.

Przybory automobilowe
Lampy karbitowe
Palniki
Dźwignie
Pompy nożne itd.

SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

„ESHAPE”

Kraków, ul. Pijarska 4, telef. 3476.

MATKI

winne pamiętać, że tylko la-nolinowa przysypka dla dzieci puder „DZIOZI” z marką „KOGUT” usuwa oprzeźłość i stan zapalny skóry.



Wyrób aptekarza Gąseckiego w Warszawie.

Sprzedają: Apteki, Składy apteczne, Droguerye i Perfumerye.

Skład hurtowny i zastępowo na Galicję zachodnią: Sład Centralnego Laboratorium chemicznego w Krakowie, ul. Sienna L. 12.

Paracelazę dób tabakarnych.

Na mocy upoważnienia Głównego Urzędu Ziemińskiego w Warszawie do l. 7548 przeprowadza Biuro parcelacyjne inżyniera Artura Bromowicza w Krakowie, ul. Grodzka 26. Posiada kolonistów na wschód.

Dozorca placowy (placmajster) potrzebny zaraz. Funkcyo: nadzór nad robotnikami dzielennymi w składach maszyn, nad ładowaniem i wyładowaniem wagonów, utrzymaniem porządku, konserwacją torów kolejowych, czyszczeniem kanałów i t. p.
Zgłoszenia wraz z odpisami, świadectw i referencyj opisem życia i pedaniem warunków pracy do
Fabryki wagonów L. Zieleniewski, T. A.
W SANOKU. 8931

PANNY piszącej biegle na maszynie, ze znajomością buchalterji - poszukuje pierwszorzędna Firma w Krakowie. Oferty list. pod „Pomoc“ do Adm. Kurjera. 8993

L. 21134/H.

Przetarg.

Dział XI. D. O. G. Kraków, zakupi około 100.000 m. p.

drzewa opałowego twardego

w drodze przetargu, który się odbędzie w Dziale XI. D. O. G. Kraków, ul. Pawia 3 dnia 16 sierpnia 1920 r. o godzinie 10 rano.

Oferty pisemne, zabezpieczone wraz z 50% wadium wartości oferowanej ilości opał należy wnieść do Działu XI. D. O. G. w Krakowie, ul. Pawia 3 do rąk Szefa pod napisem „Oferta na dostawę drzewa opałowego“ do dnia 15 sierpnia 1920.

Oferta może opiewać na całą ilość lub też część jednak nie mniej jak 1000 m. p.

W sprawie tej dostawy udzieli informacji w Dziale XI. referat opalowy. 8994

PLUGI

porowe i metalowe Motory, Lokomobile, Tabor, nie poleca „PILOT“ Lwów, ul. Matejki 4. L.

Nowość!

WYNALEZEK POLSKI

Ważne dla Gospodyni! Oszczędność paliwa!

Kucharki niefowa „Zar“ zastępują „primasy szwedzkie“ są bez smipki i o połowę tańsze od primasów. — Cena za 1 szt. 300 Mp.

Do nabycia w firmach:
A. Jaworski, Rynek główny 24
Tomasz Górecki, Rynek główny 9
Wiktor Paraficki, ul. Biega 25
Wydawnia „Zar“ ul. Biega 28.

Wyłączone hurtownia sprzedają:
w Zakładach przemysłowych
B. T. H. „Industria“ Kraków
Kapucyńska L. 7.

Dla odpraszających
stał odpowiedni rabat.

Nowość!

Poszukuję
dzierżawy restauracji z wyszynkiem
lub wezmę na rachunek.
Jestem fachowcem z działa hurtowego-świadczącego. Odpowiadaj mi.
Michał Ponicki, Kraków, Mikołajska 16, I p.

Z powodu wyjazdu
do sprzedania zaraz znakomicie utrzymany garnitur salonowy w stylu Ludwika XV. oraz pianino Förstera.
Oglądać można między godz. 4—5 pop. przy ul. Kolałtaja 2, I. p. na lewo. 4622

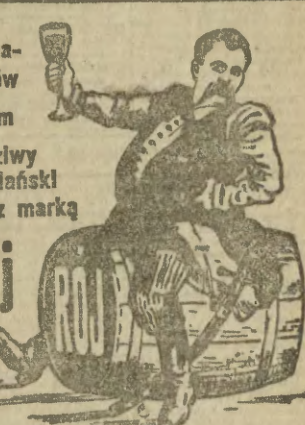
Nr. 24. III. 702/20. 8997 Głosząca, 4. 2. lipca 1920

KONKURS.

W miejskiej szkole handlowo-przemysłowej w Gnieźnie wakuje od nowego roku szkolnego posada dyrektora. Do posady przywiązane są wszystkie pobory 8 kl. urzędników państwowych. Pierwszeństwo mają kandydaci z wykształceniem przemysłowym. Magistrat.

Dla smakoszków polecam prawdziwy kasztelański miod z marką

Rój



Małopolska Fabryka Miodu „Rój“
Spółka z ogr. odp. 1129
Kraków, XXII, Rynek 12.

Pot rak, nóg i pach i jego odratować. ca wól usuwa

„FORMOSAL DERMA“

ANTYSEPTYCZNY PUDER — CENA 10 MAREK
W przypadkach silnego pocenia wskazana kąpiel w rozczynie
Wszystkie podłoża! SOLI „FORMOSAL DERMA“ 64 Wszystkie podłoża! walcia odrażać! a po osuszeniu przysypała pudrem „FORMOSAL DERMA“

Żądać we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.
Fabryka wyrobów chemicznych „DERMA“ Jana Porebskiego
Kraków, Podzamcze L. 14 — Telefon 589.

Handlowy skład w Warszawie i Kongresowej: L. Miklaszewski, Kraków, plac Dominikański L. 1.
Na Lwowie: Dom handlowy „Zachód“ ul. Sykustka L. 14. 8946

Opaloną cerę i liszaje
usuwa radykalnie najlepszy a nieszkodliwy

Krem ogórkowy „Derma“

żądać we wszystkich aptekach, drogueryach i perfumeryach.
Fabryka wyrobów chemicznych i kosmetycznych „Derma“ Jana Porebskiego
Kraków, Podzamcze 14 — Telefon 589.

MURTOWNY SKŁAD na WARSZAWĘ i KONGRESÓWKĘ
K. Miklaszewski, Kraków, Plac Dominikański 1. 4013
Na Lwowie: Dom handlowy „Zachód“, ul. Sykustka 14.

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka!!!“

ŻĄDAJCIE

BIBUŁKI i TUTKI CYGARETOWE PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI

AIDA

W RULONACH lub PUDEŁKACH

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na b. wra „Szabelka!!!“

Koldry puchowe
koldry na wazle robi nowe i przerabia stare, posiada gotowe koldry i materace na składzie 8998
jedyna katolicka pracownia
KOŁOIER I MATERACY
M. Matusiewicz
Poselska 20.

Firma Fabryki maszyn i wagonów
L. Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku T. A.
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
biegłych stenopistek.
Obznajmione z korespondencją techniczną mają pierwszeństwo. Łaskawe pisemne zgłoszenia skierować należy do Dyrektora firmy: 4016
w Krakowie, ul. Grzegorzowska L. 51.

Zakłady amunicyjne „Pocisk“

Spółka Akcyjna w Warszawie

zawiadania

że zgłoszenia na II. emisję swych akcyj przyjmować będzie

do 31 lipca 1920 r.

Kurs emisyjny dla dotychczasowych akcyonaryuszy wynosi Mkp. 405 zaś dla nowych akcyonaryuszy Mkp. 455

Zgłoszenia w Małopolsce przyjmują:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie
Bank Małopolski w Krakowie 4005
Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie
Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie
Akcyjny Bank Związkowy we Lwowie

